

Decyzje Rady Państwa

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne PAN wybór 17 członków rzeczywistych Polskiej Akademii Nauk.

Wśród nich znalazł się również Józef Janicki, profesor zwyczajny w Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Ponadto Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie: Eugenii Berutowicz, Grażynę Kalinowską-Lęgievicz, Jerzego Myślickiego i Helenę Pracką oraz na stanowiska: sędziów wojewódzkich — 12 osób, sędziów Okręgowych Sądów Ubezpieczeń Społecznych — 3 osoby i sędziów sądów powiatowych — 58 osób.

Rada Państwa uwzględniła prośby 19 osób o nadanie im obywatelstwa polskiego.

PAP

FORUM OPINII·PYTAŃ·ODPOWIEDZI

Człowiek współczesny — człowiekiem czynu

Dzisiaj „Głos Wielkopolski” ogłasza trzecie z kolei FORUM opinii, pytań i odpowiedzi. Tym razem proponujemy Czytelnikom wymianę poglądów na temat pożądanego społecznie, współczesnych postaw obywatelskich. Prosimy o nadsyłanie pytań i opinii, do których ustosunkuje się na łamach „Głosu”

sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak

Czekamy na Wasze listy!

O szczegółach naszego kolejnego FORUM piszemy na stronie 3.

Suwerenna republika Bangla Desz

Posiedzenie nowego rządu

Naród Bangla Desz, który zwyciężył w walce o wolność i utworzył niezależną, suwerenną republikę Bangla Desz, prowadził politykę pokoju, wolności i demokracji — stwierdza oświadczenie delegacji Bangla Desz, ogłoszone na V konferencji Organizacji Solidarności Narodów Afryki i Azji w Kairze.

Oświadczenie odrzuca twierdzenie, że India okupuje rzekomo Bangla Desz oraz podkreśla, że wojska indyjskie wkroczyły do Bangla Desz na prośbę rządu Bangla Desz i znajdują się tam czasowo. Stosunki między Indią a Bangla Desz — zaznacza oświadczenie — są oparte na całkowitym, wzajemnym poszanowaniu suwerenności. Bangla Desz pragnie żyć w pokoju nie tylko z Indią lecz także z Pakistanem.

Rząd Bangla Desz apeluje do rządów innych krajów, aby uznały nowe państwo i ma na dzieje, że zostanie ono przyjęte do ONZ oraz innych organizacji międzynarodowych.

Naród Bangla Desz zawsze będzie z głęboką wdzięcznością wspominał pomoc udzieloną jego wyzwoleniczej walce przez Związek Radziecki — oświadczył prezydent Bangla Desz Abdul Choudhury.

W czwartek rząd Birmy uznał oficjalnie Republikę Bangla Desz. Przedstawiciel pakistańskiej partii Liga Muzułmańska M. Ahmed wypowiedział się w czwartek w Karachi za niewzrostem uznaniem przez Pakistan republiki Bangla Desz.

Stany Zjednoczone powinny uznać republikę Bangla Desz jako niezależną i suwerenną państwo oraz nawiązać z nim dyplomatyczne stosunki. Z oświadczeniem tym wystąpił w Waszyngtonie senator Edmund Muskie jeden z kandydatów z ramienia partii demokratycznej na stanowisko prezydenta USA.

W Dhace na czwartkowym posiedzeniu rządu Bangla Desz do-

Szczegóły wizyty Nixona

Rzecznik Białego Domu Ronald Ziegler poinformował w środę, że wizyta prezydenta Nixona w Chinach obsługiwana będzie przez 80 dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Będą to wyłącznie dziennikarze amerykańscy. W Chinach zostanie zainstalowana specjalna stacja, która utrzymywać będzie łączność z Waszyngtonem za pośrednictwem satelitów amerykańskich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
14
STYCZNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 11 (8673)
Cena 50 gr

Minister Stefan Olszowski zakończył wizytę w Moskwie

Minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski, przebywający w Moskwie na zaproszenie rządu radzieckiego, został w czwartek przyjęty na Kremlu przez przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikolaja Podgornego.

W rozmowie udział wzięli: minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko, wiceminister spraw zagranicznych PRL — Józef Czyrek i

ambasador Polski w Związku Radzieckim — Zenon Nowak.

Na rozpoczęcie spotkania przybyli licznie dziennikarze radzieccy oraz akredytowani w Moskwie korespondenci prasy polskiej. Moment powitania odbył się w Sali Ambasadorskiej gmachu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, a następnie wszyscy przeszli do sąsiadującej z nią sali audiencyjnej. Atmosfera była niezwykle serdeczna.

Ambasador PRL w ZSRR — Zenon Nowak wydał śniadanie w związku z wizytą w Moskwie ministrowi spraw zagranicznych PRL — Stefanowi Olszowskiemu. Obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko i inne radzieckie osobistości.

Minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski opuścił stolicę Związku Radzieckiego i udał się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Min. J. Mitręga zakończył podróż po Indii

Przebywająca w Indii polska delegacja rządowa z wicepremierem Janem Mitręgą zakończyła 12 bm. swą podróż po kraju i powróciła do Delhi.

W piątek 14 bm. spodziewane jest podpisanie wspólnego komunikatu polsko-indyjskiego. (PAP)

Krzyże Kawalerskie za rozwijanie współpracy z Polską

Rada Państwa PRL przyznała wysokie odznaczenia państwowe Brytyjczykom szczególnie zasłużonym na polu rozwijania współpracy gospodarczej między Polską i W. Brytanią. W związku z tym 12 bm. odbyła się w ambasadzie polskiej w Londynie uroczystość, na której ambasador Artur Starewicz wręczył Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: K. J. Mayowi — byłemu prezesowi polskiej sekcji londyńskiej Izby Handlu i Przemysłu oraz J. N. Cooperowi — wiceprzewodniczącemu Rady dla Rozwoju Handlu z Europą Wschodnią. (PAP)

Kolejny nalot na DRW

Agencja Reutera pisze, że dwa amerykańskie samoloty odrzutowe dokonały w czwartek rano kolejnego nalotu na terytorium DRW. Jest to już piąty nalot lotnictwa amerykańskiego na Wietnam Północny w ostatnich dwóch tygodniach.

Brandt — Pompidou

Jak donosi z Paryża korespondent agencji DPA, planowane spotkanie między prezydentem Francji G. Pompidou i kanclerzem NRF W. Brandtem przewidziane jest na 10 i 11 lutego w Paryżu.

Konferencja paryska

W Paryżu odbyło się w czwartek kolejne 140 posiedzenie plenarne czterostronnej konferencji w sprawie rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Posiedzenie NATO

Stali przedstawiciele krajów członkowskich NATO ponownie

Spotkanie E. Gierka z redakcją podręcznika historii partii

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka spotkał się wczoraj w godzinach popołudniowych z powołanym przez Sekretariat KC PZPR — komitetem redakcyjnym dla opracowania podręcznika historii partii oraz polskiego ruchu robotniczego. W skład komitetu wchodzi zarówno historycy polskiego ruchu robotniczego jak i działacze partyjni.

Spotkanie było poświęcone przedyskutowaniu głównych kierunków i zamierzeń prac komitetu. E. Gierka podkreślił istotne znaczenie podejmowanego dzieła.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC PZPR: Franciszek Szlachcie i Jan Szydłak oraz sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz. (PAP)

Zamach stanu w Ghanie

Jak podała agencja Reutera, oficerowie armii Ghany przejęli władzę w tym kraju usuwając premiera Kofi Busia. Wiadomość tę podało radio Lagos.

Według agencji Reutera, komunikat o zamachu stanu w Ghanie złożył płk armii ghańskiej, którego nazwisko nie zostało ujawnione. Oświadczył on, że w kraju panuje spokój, a sytuacja kontrolowana jest przez armię.

Radio Ghana, które zaczęło nadawać muzykę wojskową poinformowało, iż władza przeszła w ręce grupy Wyzwolenia Narodowego, złożonej z osobistości cywilnych i przedstawicieli armii. Los premiera Kofiego Busia jest nieznany.

Radio Akra podało, że prezydent Ghany Edward Akufo-Addo został pozbawiony swego stanowiska.

Grupa wojskowych, która w czwartek rano dokonała zamachu stanu, rozwiązała także parlament i ogłosiła zakaz działalności wszystkich partii politycznych. Agencja Reutera podaje, że międzynarodowe lotnictwo w Akrze zostało zamknięte.

Jednym z przywódców zamachu stanu w Ghanie jest płk Mike Achampong, który przez pewien czas był tzw. administratorem regionalnym w jednym z okręgów, gdy w 1966 roku armia obaliła Kwame Nkrumahę. W czwartek rano Achampong oświadczył, że kraj będzie rządzony przez tzw. Radę Odrodzenia Narodowego, złożoną z wyższych dowódców oraz polityków cywilnych. W Radzie reprezentowane będą także związ-

spotkali się w czwartek na posiedzeniu w Brukseli, aby omówić sprawę baz brytyjskich na Malcie. Jak wiadomo rząd Malty zażądał, aby Wielka Brytania ewakuowała swe jednostki z tej wyspy.

Broń dla Izraela

Departament stanu USA potwierdził, że oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Izraela

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP

wznowili rozmowy na temat uzupełniania dostaw broni amerykańskiej dla Tel Awiwu.

Porozumienie z Libanem

Prasa libańska donosi, że w środę wieczorem zawarte zostało nowe porozumienie między przywódcą Palestyńczyków Jasserem Arafatem a premierem Libanu Saebem Salamem.

Na południu Polski



Południe Polski kofarzy nam się zwykle z górą, miejscem letniego i zimowego wypoczynku. Krajobraz tej części naszego kraju jest jednak znacznie bogatszy.

Instalacje gazowe najlepiej rozpoznano i zagospodarowano okręgu gazonośnego na terenie Polski Południowej — wokół Lubaczowa.

Fot. — CAF

Wzrasta samodzielność uczelni

Narada rektorów WSR

Nowe zasady gospodarowania osobowym funduszem plac oraz sprawy związane z tegorocznym planem i budżetem w Wyższych Szkołach Rolniczych — były tematem narady rektorów tych uczelni, która odbyła się 13 bm. w Warszawie.

W tym roku wszystkie uczelnie, podległe Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przechodzą na nowe zasady gospodarowania osobowym funduszem plac. Przekazanie szkołom wyższym nielimito-

wanego etatami funduszu plac jest jednoznaczne z dalszym rozszerzeniem uprawnień rektorów, zmierzającym do większej samodzielności uczelni i podniesienia odpowiedzialności ich władz za jakość pracy szkół. Większość uczelni wyższych przejmie osobowy fundusz plac z dniem 1 lipca br. Od 1 stycznia br. fundusz ten przejęła WSR w Olsztynie.

Tegoroczne plany i związane z nimi środki budżetowe zmierzają do poprawy w szkołach wyższych warunków pracy naukowo-dydaktycznej i naukowo-badawczej. Dlatego też wzrastają w stosunku do lat ubiegłych nakłady na zakupy inwestycyjne, rozwój nauki, kredyty na zakup aparatury naukowo-badawczej, wysokość osobowego funduszu plac, wysokość środków na wydatki rzeczowe i remonty kapitałowe. Szczególny wzrost, bo blisko dwukrotny, przewidziany został w zakresie zakupów aparatury naukowo-badawczej. (PAP)

Kryzys rządowy we Włoszech

Premier Emilio Colombo podjął próbę zażegnania kryzysu politycznego, w obliczu którego znalazły się ponownie Włochy po wycofaniu się w ubiegły piątek partii republikańskiej z koalicji rządzącej. (PAP)

LOGODA

Pogodnie lub zachmurzenie niewielkie, tylko na zachodzie miejscami przejściowo duże. Temperatura maksymalna od minus 16 st. na północnym wschodzie do minus 10 st. w centrum i minus 5 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Międzynarodowe centrum matematyczne w Warszawie

W Warszawie powstanie międzynarodowe centrum matematyczne podwyższania kwalifikacji kadr naukowych. Odpowiednie porozumienie w tej sprawie podpisali 13 bm. w stolicy przewodniczący delegacji akademii nauk siedmiu krajów socjalistycznych: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Międzynarodowe centrum matematyczne w Warszawie będzie nosić imię Stefana Banacha — jednego z najbardziej uzdolnionych polskich matematyków, twórcy i organizatora polskiej szkoły analizy funkcjonalnej. Nadanie jego imienia powstającemu centrum jest wyrazem hołdu, składanego temu uczonemu, a zarazem — uznania dorobku polskich matematyków.

Powołanie warszawskiego ośrodka, jest kolejnym krokiem Akademii Nauk krajów RWPG na drodze dalszego pogłębienia współpracy. Jest zarazem rezultatem realizacji kompleksowego programu współpracy naukowo-technicznej, uchwalonego na XXV sesji RWPG. (PAP)

Gorąca zupa w czasie pracy

Zainteresowanie sprawami żywienia załóg, zwłaszcza posiłków regeneracyjnych — wzmacniających, w tym roku jest szczególnie duże w związku z niedawnym generalnym uporządkowaniem i ujednoliceniem norm prawnych regulujących całość spraw żywienia w zakładach pracy.

Fabryka samochodów maolitrażowych w Bielsku

Decyzją Ministra Przemysłu Maszynowego w miejsce dotychczasowej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej — powołano wielozakładowe przedsiębiorstwo — fabrykę samochodów maolitrażowych.

W jej skład, obok kuźni w Ustroniu i Skoczowie weszły: Zakłady Metalowe im. Marchlewskiego w Bielsku, Bielska Fabryka Obrabiarek, Zakłady Rowerowe „Romet” w Czechowicach oraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Sosnowcu. Zakłady te przejmą produkcję elementów i podzespołów do produkcji popularnego samochodu maolitrażowego.

Ten wielki kombinat motoryzacyjny, zatrudniający łącznie blisko 15 tys. osób, będzie bezpośrednio kierownictwu resortu.

Głównym zadaniem nowego kombinatu jest uruchomienie maolitrażowego samochodu wg. licencji „Fiata”, rozwinięcie produkcji zespołów napędowych oraz części zamiennej do samochodów osobowych. Fabryka zajmować się będzie nadal wytwarzaniem „Syren” i innych pojazdów skonstruowanych w oparciu o podwozie i zespoły tego samochodu.

Kombinat zajmie się również budową nowych obiektów, m. in. montowni „Płatów” w Tychach. Pierwsza partia tych samochodów ma pojawić się w końcu 1973 roku. PAP

Zima atakuje

Wczoraj o godzinie 7 w Suwałkach notowano minus 26 st. W Białymstoku termometry wskazywały w tym samym czasie minus 24 st.

Najniższą temperaturę w woj. krakowskim zanotowano wczoraj rano w Nowym Sączu — minus 19 st. Ekipy remontowe kolejarzy naprawiały uszkodzenia torów spowodowane pękaniem szyn.

Silny wiatr wschodni i niska temperatura, jaka panowała na Wybrzeżu, skomplikowały prace portowe. Szczególnie utrudniała przeładunki węgla.

13-stopniowy mróz spowodował również konieczność zamknięcia przeprawy przez Wisłę po pontonowym moście pod Kiełkami. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Wzrasta potencjał wytwórczy przemysłu ciężkiego

Nowe obiekty przed terminem

O nowe obiekty wartości 13 mld zł wzbogacił się w minionym roku potencjał wytwórczy przemysłu ciężkiego.

Niemal wszystkie przewidziane do uruchomienia w ubr. ważniejsze inwestycje „ruszyły” tu w planowanym terminie; niektóre — w tym kilkanaście o kluczowym dla gospodarki znaczeniu — rozpoczęły produkcję wcześniej niż zakładano. Jest wśród nich Huta Miedzi w Głogowie, której podstawowe wydzielnie weszły do eksploatacji z 3 i 6-miesięcznym przyspieszeniem, a produkowana przez nią miedź została już zarejestrowana m. in. na londyńskiej giełdzie.

Przed terminem ruszyły również takie wielkie inwestycje, jak III konwerter w stalowni Huty im. Lenina, IV piecownia żelazostopów w Hucie „Łaziska” i wytwórnia rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum”. O 2 miesiące wcześniej rozpoczął pracę V piec stalowni Huty „Warszawa” co umożliwiła 40 proc. roczny wzrost produkcji stali szlachetnych. W grudniu, tj. o miesiąc wcześniej niż planowano rozpoczął się też rozruch technologiczny walcowni gorącej w Hucie Aluminium w Koninie.

W bieżącym roku majątek trwały przemysłu ciężkiego po większy się o nowe obiekty wartości ok. 15 mld zł. Na 11 uznanych za szczególnie ważne tegorocznych zadań inwestycyjnych — 8 ma być wykonanych w skróconych cyklach, dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia VI Zjazdu partii. Tak np. kolejny etap budowy Huty „Głogów” ma być zakończony w końcu kwietnia, o półtora miesiąca wcześniej ma ruszyć pierwsza część wielkiej prasowni w Hucie im. Nowotki, a w końcu czerwca br. (na trzy miesiące przed terminem) zostanie zakończony II etap budowy walcowni rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum”.

Pod koniec 1972 r. przewiduje się zakończenie budowy potężnej walcowni aluminium w Koninie. Z końcem roku również ma rozpocząć pracę wielka walcownia blach grubych w Hucie im. Bieruta, największa obecnie inwestycja w naszym hutnictwie żelaza i stali.

Prezydium Rządu podjęło niedawno decyzję w sprawie lokalizacji w rejonie Zabkowic — Łosie na Wąglu Dąbrowskim nowej, wielkiej inwestycji — potężnej huty surowcowej. Prace przy jej budowie rozpoczęte zostaną w tym roku, a przekazanie do eksploatacji ma nastąpić już w 1976 r. (PAP)

Postanowienie głośi, że w przypadkach istotnie wątpliwych, gdy poglądy organów związku zawodowego i zakładu pracy dotyczące wynagrodzenia pracowników są odmienne — pracownik nie tylko może, ale powinien żądać wyjaśnienia jego żywotnych interesów także w postępowaniu sądowym i choćby jego żądania okazały się nieuzasadnione — istnieje podstawa do zastosowania w tego rodzaju sprawach art. 102 kodeksu postępowania cywilnego.

Przypomnijmy, że zgodnie z tym artykułem — w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Postanowienie podjęte zostało na tle konkretnej sprawy. Czterech pracowników MPK w jednej z miejscowości żądało wynagrodzenia za nadgodziny. Roszczenie to już przed komisją rozjemczą nasuwało wątpliwości i z braku jednomyślności sprawa nie została rozstrzygnięta. Sprawa została wniesiona na drogę sądową, przy czym powodowie mieli pełne poparcie ich żądań przez zarząd okręgowy zw. zaw. Sąd rozszcza nie uznał. Trzeba jednak stwierdzić, że powództwo było uzasadnione treścią postanowień układu zbiorowego, które nasuwały wątpliwości przy ich interpretacji. Nie można więc czynić pracownikom zarzutu, że wytoczyli powództwo zbyt pochopnie.

Na takim właśnie stanowisku stanął Sąd Najwyższy, który — rozpatrując sprawę w trybie rewizyjnym — oddalił wniosek MPK o zwrot kosztów procesu, przyznając od powodów tylko zwrot przedsiębiorstwu kosztów zastępstwa prawnego. (PAP)

Korespondent PAP red. J. Wańkowicz donosi: W piątek 14 bm. komisja prawna Bundesratu, w skład której wchodzi krajowy minister sprawiedliwości, lub ich zastępcy podejmuje dyskusję nad uchwałami zawartymi w roku 1970 przez NRF i ZSRR i z Polską. Komisja ma udzielić odpowiedzi na pytania, czy układy te wymagają aprobaty ze strony Bundesratu, jak usiłuje zapewnić opozycja CDU/CSU. Członkowie gabinetu bawarskiego — minister spraw wewnętrznych Genscher i minister sprawiedliwości Jahn, przedstawiają swej stronie udokumentowane argumenty potwierdzające całkowitą zgodność układów z konstytucją NRF.

Równoległe do debaty komisji prawnej Bundesratu, bawarskie skrzydło chadeckiej — CSU przygotowuje spektakl szczególnego rodzaju: CSU zamierza drogą interpelacji wnieść do Landtagu bawarskiego (gdzie dysponuje większością głosów), doprowadzić do debaty, w rezultacie której bawarski parlament krajowy miałby udzielić miejscowemu rządowi zgody na podjęcie kroków prawnych przeciwko ratyfikacji układów, czyli na wniesienie odpowiedniej skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Jednocześnie wśród opozycji CDU trwają i nasilają się w

W sprawie Adama Szelaga i Janusza Kontnego, którzy dokonali rabunku w jednym z mieszkań krakowskich. W rewizji tej podkreślono niewspółmierność między drastycznymi metodami działania bandytów a wyrokami sądów, które wymierzili im karę zbliżoną do ustawowego minimum za zbrodnię rabunku.

Przestępcy wtargnęli do mieszkania i obojętnie, będąc tam starszą kobietą, stwarzając sytuację zagrażającą jej zdrowiu a nawet życiu. Skazani oni zostali na karę po 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Prokurator generalny domagał się kary surowszej.

Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i skazał Szelaga na 8 lat, a Kontnego na 6 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Krzyże Kawalerskie dla muzyków WOSPR

W Katowicach odbyła się 13 bm. uroczystość dekoracji odznaczającymi państwowymi członków Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Borkowski, Czesław Przysławski i Adam Przybyła. Wręczono także złote i srebrne krzyże zasługi. (PAP)

Mars odśłania oblicze

Uczni z laboratorium napędu rakietowego w Pasadena (Kalifornia), którzy prowadzą obserwacje Marsa za pośrednictwem aparatury zainstalowanej na pokładzie „Marinera 9” krążącego wokół tej planety, oświadczyli, że w przeszłości powierzchnia Marsa usiana była wulkanami. Ślady ich działalności widoczne są dotychczas.

Amerykańska sonda „Mariner 9” krąży od 2 miesięcy dookoła „Czerwonej Planety”, fotografując nieustannie jej powierzchnię. Fotografie przesyłane następnie na Ziemię drogą radiową, wykazały istnienie na powierzchni Marsa

Główne zadanie — produkcja dobrych artykułów rynkowych

Narada aktywu drobnej wytwórczości

Wczoraj rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada aktywu drobnej wytwórczości, poświęcona omówieniu zadań tego działu gospodarki w świetle uchwały VI Zjazdu.

Podstawowy referat obrazujący aktualną sytuację w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy wygłosił przewodniczący KDW — Jerzy Kusiak.

Podkreślił on, że zgodnie z planem na bieżący rok ukończona drobna wytwórczość powinna uzyskać produkcję na rynek wewnętrzny wartości ponad 55 mld zł.

Dla zagwarantowania pomyslnych rezultatów konieczna jest poprawa rytmiczności dostaw, udoskonalenia organizacji pracy i zapewnienie sprawniejszego przebiegu inwestycji. Równocześnie należy zwrócić szczególną uwagę na zmiany niezadowalającej dotychczas jakości wyrobów rynkowych. Nie może się bowiem powtórzyć sytuacja z roku ubiegłego, kiedy to handel nie wykorzystwał w pełni ofert drobnej wytwórczości ze względu na słabą jakość wyrobów.

Uczestniczący w naradzie przedstawiciele wojewódzkich zjednoczeń przemysłu terenowego i wojewódzkich związków spółdzielczości pracy przystąpili do dyskusji. (PAP)

Naukowcy — zielarze gościli M. Tałyzina

Instytut Przemysłu Zielarskiego utrzymuje od lat ożywione kontakty naukowe z Wszechniżkowym Instytutem Badań Roślin Leczniczych w Moskwie. W przededniu wyjazdu delegacji poznańskiego instytutu do Moskwy odbyła się miła uroczystość. Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu M. Tałyzin złożył wizytę w Instytucie Przemysłu Zielarskiego. Kontakty instytutu poznańskiego z moskiewskim przetrwały w roku bieżącym charakteru roboczym w ramach dwustronnego podpisanego planu współpracy naukowo-badawczej. (b)

Kto ponosi koszty sądowe w sprawach pracowniczych?

Sąd Najwyższy ogłosił postanowienie wiążące się z problemem kosztów sądowych w niektórych sprawach pracowniczych.

Postanowienie głośi, że w przypadkach istotnie wątpliwych, gdy poglądy organów związku zawodowego i zakładu pracy dotyczące wynagrodzenia pracowników są odmienne — pracownik nie tylko może, ale powinien żądać wyjaśnienia jego żywotnych interesów także w postępowaniu sądowym i choćby jego żądania okazały się nieuzasadnione — istnieje podstawa do zastosowania w tego rodzaju sprawach art. 102 kodeksu postępowania cywilnego.

Przypomnijmy, że zgodnie z tym artykułem — w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Postanowienie podjęte zostało na tle konkretnej sprawy. Czterech pracowników MPK w jednej z miejscowości żądało wynagrodzenia za nadgodziny. Roszczenie to już przed komisją rozjemczą nasuwało wątpliwości i z braku jednomyślności sprawa nie została rozstrzygnięta.

Na takim właśnie stanowisku stanął Sąd Najwyższy, który — rozpatrując sprawę w trybie rewizyjnym — oddalił wniosek MPK o zwrot kosztów procesu, przyznając od powodów tylko zwrot przedsiębiorstwu kosztów zastępstwa prawnego. (PAP)

Korespondent PAP red. J. Wańkowicz donosi: W piątek 14 bm. komisja prawna Bundesratu, w skład której wchodzi krajowy minister sprawiedliwości, lub ich zastępcy podejmuje dyskusję nad uchwałami zawartymi w roku 1970 przez NRF i ZSRR i z Polską. Komisja ma udzielić odpowiedzi na pytania, czy układy te wymagają aprobaty ze strony Bundesratu, jak usiłuje zapewnić opozycja CDU/CSU. Członkowie gabinetu bawarskiego — minister spraw wewnętrznych Genscher i minister sprawiedliwości Jahn, przedstawiają swej stronie udokumentowane argumenty potwierdzające całkowitą zgodność układów z konstytucją NRF.

Równoległe do debaty komisji prawnej Bundesratu, bawarskie skrzydło chadeckiej — CSU przygotowuje spektakl szczególnego rodzaju: CSU zamierza drogą interpelacji wnieść do Landtagu bawarskiego (gdzie dysponuje większością głosów), doprowadzić do debaty, w rezultacie której bawarski parlament krajowy miałby udzielić miejscowemu rządowi zgody na podjęcie kroków prawnych przeciwko ratyfikacji układów, czyli na wniesienie odpowiedniej skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Jednocześnie wśród opozycji CDU trwają i nasilają się w

W sprawie Adama Szelaga i Janusza Kontnego, którzy dokonali rabunku w jednym z mieszkań krakowskich. W rewizji tej podkreślono niewspółmierność między drastycznymi metodami działania bandytów a wyrokami sądów, które wymierzili im karę zbliżoną do ustawowego minimum za zbrodnię rabunku.

Przestępcy wtargnęli do mieszkania i obojętnie, będąc tam starszą kobietą, stwarzając sytuację zagrażającą jej zdrowiu a nawet życiu. Skazani oni zostali na karę po 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Prokurator generalny domagał się kary surowszej.

Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i skazał Szelaga na 8 lat, a Kontnego na 6 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Naukowcy z Pasadena prezentują trzy główne informacje otrzymane za pośrednictwem „Marinera 9” Po pierwsze — na Marsie, tak jak i na Ziemi, występuje zjawisko erozji wywołanej przez wodę i wiatr, po drugie — jest możliwe, że gwałtowne burze pyłowe szaleją stale w pewnych rejonach Marsa, po trzecie — Mars, w odróżnieniu od Księżyca, był dłuższy aktywny. Być może aktywność wewnątrz na Marsa nie ustała dotychczas, a jego ewolucja geologiczna trwa.

Rzecznik laboratorium napędu odrutowego w Pasadena, które utrzymuje łączność z sondą amerykańską „Mariner 9” i analizuje przesyłane przez nią zdjęcia Marsa, oświadczył, że burza piaskowa szalejąca na Marsie od momentu wejścia „Marinera 9” na orbitę wokół tej planety zaczęła gwałtownie cichnąć, dzięki czemu można obecnie dostrzec więcej szczegółów powierzchni Marsa.

Powierzchnia ta w rejonach zasłoniętych dotychczas tumanami pyłu, jest pokryta plamami, jak skóra lamparta — oświadczył rzecznik. Natura tych plam nie jest znana. Z chmur pyłu wynurzają się obecnie także wzniesienia. Szybkość, z jaką uspokaja się burza piaskowa skłania naukowców amerykańskich do wniosku, że pył marsjański jest o wiele cięższy niż poprzednio przypuszczano. Na otrzymanych obecnie zdjęciach — zdaniem rzecznika — można zaobserwować formacje geologiczne, przypominające kanyon i wyschnięte koryta rzek, co może być dowodem, iż planeta ta nie jest tak jałowa, jak sądzono. (PAP)

Na takim właśnie stanowisku stanął Sąd Najwyższy, który — rozpatrując sprawę w trybie rewizyjnym — oddalił wniosek MPK o zwrot kosztów procesu, przyznając od powodów tylko zwrot przedsiębiorstwu kosztów zastępstwa prawnego. (PAP)

Postanowienie głośi, że w przypadkach istotnie wątpliwych, gdy poglądy organów związku zawodowego i zakładu pracy dotyczące wynagrodzenia pracowników są odmienne — pracownik nie tylko może, ale powinien żądać wyjaśnienia jego żywotnych interesów także w postępowaniu sądowym i choćby jego żądania okazały się nieuzasadnione — istnieje podstawa do zastosowania w tego rodzaju sprawach art. 102 kodeksu postępowania cywilnego.

Przypomnijmy, że zgodnie z tym artykułem — w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Postanowienie podjęte zostało na tle konkretnej sprawy. Czterech pracowników MPK w jednej z miejscowości żądało wynagrodzenia za nadgodziny. Roszczenie to już przed komisją rozjemczą nasuwało wątpliwości i z braku jednomyślności sprawa nie została rozstrzygnięta.

Na takim właśnie stanowisku stanął Sąd Najwyższy, który — rozpatrując sprawę w trybie rewizyjnym — oddalił wniosek MPK o zwrot kosztów procesu, przyznając od powodów tylko zwrot przedsiębiorstwu kosztów zastępstwa prawnego. (PAP)

Korespondent PAP red. J. Wańkowicz donosi: W piątek 14 bm. komisja prawna Bundesratu, w skład której wchodzi krajowy minister sprawiedliwości, lub ich zastępcy podejmuje dyskusję nad uchwałami zawartymi w roku 1970 przez NRF i ZSRR i z Polską. Komisja ma udzielić odpowiedzi na pytania, czy układy te wymagają aprobaty ze strony Bundesratu, jak usiłuje zapewnić opozycja CDU/CSU. Członkowie gabinetu bawarskiego — minister spraw wewnętrznych Genscher i minister sprawiedliwości Jahn, przedstawiają swej stronie udokumentowane argumenty potwierdzające całkowitą zgodność układów z konstytucją NRF.

Równoległe do debaty komisji prawnej Bundesratu, bawarskie skrzydło chadeckiej — CSU przygotowuje spektakl szczególnego rodzaju: CSU zamierza drogą interpelacji wnieść do Landtagu bawarskiego (gdzie dysponuje większością głosów), doprowadzić do debaty, w rezultacie której bawarski parlament krajowy miałby udzielić miejscowemu rządowi zgody na podjęcie kroków prawnych przeciwko ratyfikacji układów, czyli na wniesienie odpowiedniej skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Jednocześnie wśród opozycji CDU trwają i nasilają się w

W sprawie Adama Szelaga i Janusza Kontnego, którzy dokonali rabunku w jednym z mieszkań krakowskich. W rewizji tej podkreślono niewspółmierność między drastycznymi metodami działania bandytów a wyrokami sądów, które wymierzili im karę zbliżoną do ustawowego minimum za zbrodnię rabunku.

Przestępcy wtargnęli do mieszkania i obojętnie, będąc tam starszą kobietą, stwarzając sytuację zagrażającą jej zdrowiu a nawet życiu. Skazani oni zostali na karę po 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Prokurator generalny domagał się kary surowszej.

Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i skazał Szelaga na 8 lat, a Kontnego na 6 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Wczoraj rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada aktywu drobnej wytwórczości, poświęcona omówieniu zadań tego działu gospodarki w świetle uchwały VI Zjazdu.

Podstawowy referat obrazujący aktualną sytuację w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy wygłosił przewodniczący KDW — Jerzy Kusiak. Podkreślił on, że zgodnie z planem na bieżący rok ukończona drobna wytwórczość powinna uzyskać produkcję na rynek wewnętrzny wartości ponad 55 mld zł.

Dla zagwarantowania pomyslnych rezultatów konieczna jest poprawa rytmiczności dostaw, udoskonalenia organizacji pracy i zapewnienie sprawniejszego przebiegu inwestycji. Równocześnie należy zwrócić szczególną uwagę na zmiany niezadowalającej dotychczas jakości wyrobów rynkowych. Nie może się bowiem powtórzyć sytuacja z roku ubiegłego, kiedy to handel nie wykorzystwał w pełni ofert drobnej wytwórczości ze względu na słabą jakość wyrobów.

Uczestniczący w naradzie przedstawiciele wojewódzkich zjednoczeń przemysłu terenowego i wojewódzkich związków spółdzielczości pracy przystąpili do dyskusji. (PAP)

Kontakty teatrów Poznania i Płodwi

Po raz pierwszy w dziejach bogatych kontaktów kulturalnych dwóch zaprzyjaźnionych miast Poznania i Płodwiu gościmy delegację teatralną tego miasta. Owocem jej — jak zapewnia dyrektor Poznańskich Scen Dramatycznych, Zbigniew Pawlak — ma być systematyczna wymiana najciekawszych spektakli, reżyserów, scenografów i aktorów oraz aktualnie granych sztuk współczesnych. Przypuszczalnie już w tym roku w czasie majowego święta kultury w Płodwiu wystąpi Teatr Polski z Poznania.

Bułgarscy goście, dyrektor teatru w Płodwiu — najstarszego w Bułgarii, Kosta Balabanov oraz kierownicy literackiej Atanas Bojadżijew i Bogomil Stoilov, a także główny księgowy teatru Georgi Kojcew spotkali się wczoraj z poznańskimi dziennikarzami, aby opowiedzieć im o aktualnych problemach teatru w Bułgarii. Teatr ten, jak podkreślił dyr. Balabanov, przede wszystkim stoi obecnie w społecznym re-peretuarze narodowym, a w centrum jego zainteresowania znajduje się wychowawcza i patriotyczna rola działalności teatralnej. Goście bułgarscy za poznają się w trakcie swego pobytu w Poznaniu z najciekawszymi realizacjami scen poznańskich. Duże wrażenie na nich wywarł spektakl Teatru Polskiego „Król i Złodziej” Rolf Schneidera. (Ob)

Układy NRF z ZSRR i PRL na forum komisji Bundesratu

dalszym ciągu kontrowersje wokół stanowiska, jakie ma ona w przyszłości zająć wobec ratyfikacji układów. Springerowski dziennik „Berliner Morgenpost” podjął ostry atak przeciwko deputowanemu CDU do Bundestagu i przewodniczącemu parlamentarnej komisji do spraw „wewnętrzniemieckich” Gradlowi, zarzucając mu iż na posiedzeniu komisji redakcyjnej CDU, mającej przygotować deklarację opozycji w sprawie jej ostatecznego stanowiska wobec układów z ZSRR i Polską, „uniemożliwił, wraz z innymi, bliżej nie określonymi deputowanymi CDU, przyjęcie tekstu, w którym opozycja CDU/CSU jednoznacznie odrzuciłaby te układy i zapowiedziała, iż w Bundestagu wystąpi, przeciwko nim jednolitym frontem”.

Równocześnie federalny rząd FDP w swym oficjalnym biuletynie prasowym powitał z zadowoleniem oświadczenie zachodniemieckiego deputowanego CDU do Bundestagu, Franza Amrehna, iż uważa on za głęboko niesłuszne oddawanie prawa decydowania o układach z ZSRR i Polską — Trybunałowi Konstytucyjnego.

Jednocześnie wśród opozycji CDU trwają i nasilają się w

W sprawie Adama Szelaga i Janusza Kontnego, którzy dokonali rabunku w jednym z mieszkań krakowskich. W rewizji tej podkreślono niewspółmierność między drastycznymi metodami działania bandytów a wyrokami sądów, które wymierzili im karę zbliżoną do ustawowego minimum za zbrodnię rabunku.

Przestępcy wtargnęli do mieszkania i obojętnie, będąc tam starszą kobietą, stwarzając sytuację zagrażającą jej zdrowiu a nawet życiu. Skazani oni zostali na karę po 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Prokurator generalny domagał się kary surowszej.

Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i skazał Szelaga na 8 lat, a Kontnego na 6 lat pozbawienia wolności. (PAP)

cyjnemu. Według opinii zachodniobawarskich obserwatorów politycznych, Amrehn wystąpił w ten sposób w imieniu tych deputowanych CDU, którzy zdecydowanie sprzeciwiają się uleganiu presji CSU, zmierzającej do inspirowania Trybunału Konstytucyjnego przeciwko polityce rządu federalnego.

Kolejnym przykładem sprzeciwu wobec nagonki prawicy chadeckiej na układy z Moskwą i Warszawą jest wypowiedź członka Zarządu Federalnego Komisji Specjalnych CDU i szefa prasowego Zw. Zaw. Pocztowców NRF, Klaus Dietera Zemlina. W najnowszym numerze organu pocztowców „Deutsche Post” wypowiedział się on za ratyfikacją układów, określając je jako wkład do odprężenia w Europie, „którego historia oczekuje dzisiaj od NRF”.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma tygodniami dziennik „Koelner Stadt Anzeiger” pisał o około 20 osobowej grupie deputowanych chadeckich, nie podzielających kategorii „nie” Barzela i Straussa wobec ratyfikacji układów.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI ZAPRASZA DO DYSKUSJI

tym razem na tematy i problemy szeroko pojmowanych postaw ludzkich, stosunku obywateli do pełnionych obowiązków zawodowych i społecznych, stosunków w miejscu zamieszkania, pracy, w rodzinie, wobec współobywateli, przełożonych, społeczeństwa.

Zwracamy się do Czytelników, którym sprawy te leżą na sercu: nadsyłajcie listy z Waszymi opiniami, wnioskami i pytaniami, przedkładając ważne — Waszym zdaniem — sprawy, wymagające naprawy i załatwienia. Otwieramy nasze kolejne

FORUM

OPINII·PYTAŃ·ODPOWIEDZI

które proponujemy przeprowadzić pod hasłem

CZŁOWIEK WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEKIEM CZYNU

Oczekujemy Waszych przemysłów, propozycji oraz pytań, do których ustosunkuje się tym razem na łamach „Głosu Wielkopolskiego” sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

JAN PAWLAK

W poprzednich naszych pozycjach z cyklu FORUM, poświęconych zaspokajaniu potrzeb

społeczeństwa oraz teraźniejszości i przyszłości Poznania, uwagi, wnioski, propozycje i pytania, zgłoszono setki Czytelników. Odpowiadali im na łamach „Głosu” i sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozaś.

Jesteśmy przekonani, że równie żywe zainteresowanie naszych Czytelników wywoła kolejny, proponowany przez nas, temat.



W sformułowanych przez VI Zjazd zadaniach z dziedziny ekonomiki, polityki inwestycyjnej, społecznej, kulturalno — oświatowej — przewija się nieustannie myśl, że największym z narodowych dóbr, jakimi rozporządza nasz kraj, są ludzie — ich pracowitość, talenty twórcze, patriotyzm, ideowość.

▲ Obok rozwoju osiąganego dzięki nakładom inwestycyjnym, decydującą rolę przypisuje się wykorzystaniu tak ważnych czynników, jak aktywna postawa kolektywów pracowniczych, dobra organizacja pracy, poszanowanie mienia społecznego, przestrzeganie praworządności i dyscypliny społecznej. Słowem — choć dla o przepojenie wszystkich dziedzin naszego życia duchem socjalistycznej świadomości ludzi pracy, ich czynnego zaangażowania w życie zakładu, środowiska, kształtowanie ideowo — politycznego klimatu dla dobrej roboty i właściwych stosunków międzyludzkich. Jak do tego zmierzać, jakie środki działania uznać za najskuteczniejsze?

▲ Jesteśmy społeczeństwem opartym na pracy. Praca i tylko praca zapewnić nam może wzrost poziomu życia i pomysłowości kraju. Człowiek współczesny, kochający swoją Ojczyznę — to człowiek czynu. Jakie przymioty pozwalają zaliczać ludzi w poczet jednostek aktywnych? Jak poszerzać ich krąg?

▲ Spotykamy co dzień liczne przykłady dobrej roboty, aktywnego stosunku ludzi do otaczającej ich rzeczywistości, pragnących rzeczywistość tę doskonalić. Ale obok nich nadal nie brak życiowych maruderów, bumelantów, ludzi demonstrujących bierność czy nawet apasjonalne postawy. W jaki sposób skutecznie przeciwstawiać się tym ujemnym przejawom w naszym życiu?

▲ Nie ma praw bez obowiązków społecznych, nie ma wolności bez odpowiedzialności. Więcej dyskusji przed podejmowaniem decyzji — wię-

cej dyscypliny przy wprowadzaniu uchwał w życie. Patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela jest wykonanie swoich codziennych zadań wedle wszystkich sił i umiejętności, umacnianie dyscypliny społecznej i poszanowanie praw. Co sądzicie o wdrażaniu w życie tych zasad?

▲ Szczególną opieką i szacunkiem powinniśmy otaczać ludzi z inicjatywą, którzy w sposób odpowiedzialny i śmiało, łącząc pracowitość z umiejętnością, starają się wprowadzać nowoczesniejsze metody pracy, trafniejsze rozwiązania organizacyjne i techniczne. Trzeba przeciwstawiać się równocześnie postawom abnegacji, asekuranctwa i wygodnictwa życiowego. Co należy zrobić, aby wprowadzać klimat społecznego uznania dla ludzi czynu, a dezaprobaty dla jednostek apasjonalnych?

▲ W imię bezpieczeństwa i ładu społecznego, z całą konsekwencją musimy eliminować z życia zjawiska marnotrawienia bądź naruszania mienia społecznego i osobistego obywateli, zwalczając alkoholizm, chuligaństwo, wandalizm i brutalność. Co — Waszym zdaniem — należy przedsięwziąć w tej mierze?

▲ Doniosła społecznie dziedziną jest nasz system oświaty. Wszyscy zgadzają się z tym, że jest on przestarzały, że nie odpowiada współczesnym wymagom nauczania i wychowania. Problem nie sprowadza się tylko do wadliwych programów. Niemniej ważną sprawą jest klimat ideowy — wychowawczy w szkołach i uczelniach. Na ten temat z pewnością wiele mają do powiedzenia nauczyciele, rodzice, młodzież.

▲ Jedną z sił, stanowiących o dynamizmie oraz przyszłym obliczu narodu — jest młodzież. Jak wyzwolić ich energię i zdolności dla dobra kraju? Co i jak należy czynić, aby w pełni wykorzystali potencjał twórczy młodych robotników, inżynierów, techników, ekonomistów, organizatorów produkcji?

▲ Z opracowań prof. dr. Jana Szczepańskiego wynika, że jedynie 3 do 5 procent studentów traktuje idealnie przodownika nauki jako godny naśladowania. Idea studiowania dla dyplomu, a nie dla wiedzy, jest społecznie szkodliwa. Dlaczego nie potrafią się jej naładować przeciwnicy ani ZSP, ani akademickie organizacje ZMS? Co należy czynić, aby łamać dominację grup cwaniaków, indyferentnych społecznie — na uczelniach, w domach akademickich itp?

▲ Rodzina i najbliższe środowisko kształtują cechy charakteru i przekonań światopo-

glądowych. Tutaj, niestety, odgrywa rolę często na młodzieńcze najgorsze wzory — alkoholizm, demoralizacja obywatela, przejawy chamskiej i inne przywary społeczne. Co o tych sprawach sądzicie?

▲ Wprawdzie młodzież z tzw. marginesu społecznego nie jest zbyt liczna, jednak na skutek dokuczliwości tego zjawiska oraz niebezpieczeństwa jego rozszerzenia się, stanowi istotny problem społeczno — wychowawczy. I w tej dziedzinie nie trzeba poszukiwać sposobów skuteczniejszego eliminowania tych zjawisk z naszego życia.

Oto zasygnalizowane — przykładowo — niektóre problemy nurtujące społeczeństwo. Oczekujemy, że nasi Czytelnicy zechcą w rozmowie prowadzonej na łamach „Głosu” z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Janem Pawlakiem, podjąć interesujące ich wątki myślowe, wysunąć propozycje, zgłosić projekty, czy pytania, zmierzające do usprawnienia naszego życia.

Zachęcamy do uczestnictwa w dyskusji. Oczekujemy na listy! Zwięźle sformułowane myśli, opinie, pytania — prosimy kierować w terminie do 25 stycznia pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie TAK I NIE.

Wielkopolski przemysł w 1971 roku

- wysokie tempo w grudniu
- krótsza lista dłużników
- wzrost zatrudnienia

Wytężona praca załóg wielkopolskich zakładów pracy w ostatnich tygodniach 1971 roku (czyli warty zjazdowe), dała bardzo dobre wyniki.

Według wstępnych obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego, dynamika przyrostu globalnej produkcji przemysłowej w Wielkopolsce osiągnęła w grudniu nie notowaną od lat wysokość — 13 procent, wpływając na podwyższenie średniego wskaźnika dynamiki produkcji w 1971 roku na 7,3 procent.

W grudniu radykalnie zmniejszyła się też lista zakładów — dłużników. Spośród 48 przedsiębiorstw kluczowych, którym jeszcze w listopadzie groziło niewykonanie planu rocznego, 28 potrafiło odrobić zaległości całkowicie, a pozostałe znacznie je zredukowały.

Znane przysłowie mówi: „Od nadmiaru głowa nie boli”. W praktyce jednak ów nadmiar sprawia nieraz kłopoty. Zwłaszcza, gdy jest to obfitość nieprzewidywana. Podobnie sprawa ma się z zaopatrzeniem Poznania w mięso i wędliny.

Z danych uzyskanych w Wydziale Handlu Prezydium RN Poznania wynika, że w porównaniu z III i IV kwartałem roku 1970 ilość wędlin i mięsa sprzedawanych w mieście w minionych miesiącach, począwszy od września 1971 r., wzrosła od 18 do 26 procent. Jednak kolejki przed sklepami mięsnymi lub wewnątrz nich — zwłaszcza w niektórych dniach i godzinach — bywają nadal. Gdzie szukać przyczyn takiego stanu rzeczy?

Wyboista droga do sklepu

Według opinii personelu sklepów Miejskiego Handlu Mięsem (MHM), głównym powodem są nierytmiczne dostawy. Niedokładność kontroli sprawia również, iż często sami konwojenci decydują o rozdziale towaru do poszczególnych sklepów, nie licząc się z ustalonym harmonogramem. Jest i tak, że jeden sklep dostaje kilkadziesiąt kilogramów towaru, a inne pozbawione są tak obfitego zaopatrzenia. Być może ułatwia to pracę transportu, ale wywołuje zrozumięte niezadowolenie klientów.

Nie można również oferować ludziom zbyt często konserw w zamian za wędliny, co być może załatwia producentom sprawę dostaw, lecz tylko statystycznie. W MHM skarżą się również na rozplombowywanie przez niektórych konwojentów pojemników z towarami.

Szukając innych przyczyn, odwołaliśmy się do **Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu (PPTH)**, które w naszym mieście jest monopolistą przewoźników mięsa. Tutaj bronią swoich konwojentów.

PPTH rozwozi codziennie 35 — 40 ton mięsa. Do tego zadania wyznaczonych jest 10 trzytonowych samochodów „Star”, 2 wozy „Nysa”, 2 ruchome chłodnie do wołowiny i jeden samochód na zapatrzenie tzw. taniej janki. Przy założeniu, że każdy wóz powinien przewozić towar dziennie dwa razy — powinno tego taboru wystarczyć. Dlaczego więc w praktyce jest inaczej?

Zdaniem PPTH winne są magazyny, a raczej punkty wydawania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, skąd mięso jest pobierane. Samochód, podjeżdżający pod magazyn, ładowany jest nieraz 3 — 4 godziny. Dzieje się tak dlatego, że często w magazynach towar nie jest przygotowany (np. po smalec, który miał być w magazynie mięsnym, trzeba pojechać specjalnie do innej części miasta). Bywa też tak, że rozplombowane pojemniki trzeba znów ważyć. W rezultacie są mochy nierazdo wyruszają na miasto około południa.

Gdy mięsa przybywa

Stare schematy są nieprzydatne

W tej sytuacji zrobienie drugiego kursu jest niemożliwe, bo po godzinie 14 magazyn nie chce już wydawać towaru konwojentom, przybywającym po kolejny ładunek. A jeśli nawet zostanie on o tej godzinie wydany, to często sa mochy dociera do sklepu pod wieczór i nie zastaje kierownika. W tej sytuacji konwojent nie ma komu zostawić mięsa (?)

W rzeźni bez zmian

A oto co usłyszeliśmy w **Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego (WPPM)**. Owszem, ekspedycja stanowi wąskie gardło, gdyż istnieją zaledwie dwa punkty wydawania mięsa; wędliny, wydawane w 3 — 4 punktach, rozwiozone są sprawniej.

Czy nie można temu zaradzić? Rzeźnia poznańska jest stara i pracuje na maksymalnych obrotach. Potrzebne tu — modernizacja oraz nowe magazyny. Kłopoty nasilają się zwłaszcza obecnie, gdy nastąpił znaczny wzrost podaży mięsa (z 2000 do 2800 ton miesięcznie) i zwiększenie produkcji wędlin do 1100 ton, czyli o 300 ton miesięcznie.

Przy takich zwiększonych przydziałach, zakłady wędliniarskie — chcąc przerobić całą dostarczaną do Poznania masę mięsa — muszą koncentrować swoją produkcję na wytwarzaniu wędlin mniej pracochłonnych. Dlatego też mniej jest w sklepach lubianych kiełbas: myśliwskiej, krakowskiej, suchej, polskiej czy parówek. Przeważa zaś kiełbasa zwyczajna i serdelowatka. Jeśli chodzi o mięso, to większa jego podaż spowodowała wyostrenie kryteriów zakupów. Klienci chcą np. ku pować mięso świeże i bez kości, a mięso mrożone, czy wołowina z kością, nie cieszą się popytem.

Co zrobiono, aby poprawić sytuację? Zakłady mięsne, pracujące na terenie województwa, otrzymały zwolnienie z limitów finansowych i planów zatrudnienia na produkcję przetworczą. Wprowadzono też — tam gdzie trzeba — pracę na dwie zmiany oraz w niedziele. Przeprowadzono modernizację poznańskiej przetwórci przy ul. Czerwonej Armii oraz zwiększono załogę w zakładzie w Środzie.

Aby łatwiej było przerobić nadwyżki mięsne, przedsiębiorstwo podjęło współpracę z Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni (WZGS) oraz WSS „Społem”. W rezultacie masarnie GS-ów dają Poznaniowi (nie zmniejszając produkcji dla terenu) około 25 ton wędlin miesięcznie, a WSS około 8 ton. Byłoby

tych wędlin może więcej, gdyby Zakład Odbioru Jakościowego Towarów zechciał dopuścić do sprzedaży w mieście niektóre „geesowskie” wędliny, produkowane według receptur Centrali Rolniczych Spółdzielni dla ludności wiejskiej (wędliny te zdaniem ZOJT mają za mało wysoka smak). Rzeźnia GS zgłaszają też WPPM swoje rezerwy ubojowe, tak, aby w razie zwiększonej podaży żywności pomóc przemysłowi kluczowemu.

Postawić na organizację

Jak widać „problem mięsny” w Poznaniu jest dość skomplikowany. Głównie jednak polega na niedostatku mocy przerobowej Rzeźni.

Obok niewątpliwego niedoinwestowania przemysłu i handlu mięsem, jedną z głównych przyczyn opisywanego stanu rzeczy, jest często wycieczna indolencja organizacyjna. Powinni zatem baczej przyjrzeć się swojej pracy zarówno wszyscy producenci mięsa i wędlin, ich późniejsi przewoźnicy i handel mięsem.

W aktualnej sytuacji, gdy mięsa będzie przybywać, liczy się każde, nawet drobne usprawnienie organizacyjne. Wszystkie bowiem na to wskazują, że w czekającej nas pieciolatec zostały przeznaczone, procentowo zaczęła dopiero po roku 1975. Chodzi tu głównie o budowę olbrzymich zakładów mięsnych w Kole, które rezerwa mają ok. 70 tys. ton mięsa rocznie. Budowa tych zakładów rozpocznie się w latach 1973 — 1974 i potrwa około dwóch lat.

Sam Poznań może liczyć na pewną poprawę zaopatrzenia (zwłaszcza w wędliny) już w tym roku. Stanie się to możliwe dzięki przekształceniu dotychczasowej bekoniarni w Obornikach na wędliniarnię pracującą dla Poznania.

Główną jednak szansę dla doraźnego poprawienia zaopatrzenia miasta w mięso stanowi obecnie kwestia zmian organizacyjnych. „Kto ma ostatecznie skoordynować pracę trzech kucharek: MHM, PPTH i WPPM? Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania? Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych? Jedno jest pewne: na usprawnienie handlu (a nie rozdzielanie) czekają wszyscy poznańcy.

MAREK PRZYBYLSKI

Wielkopolski wskaźnik wzrostu (7,3 procent) są niemal wszystkie pionierzy przemysłu planowanego terenowo i one to spowodowały, że Wielkopolska osiągnęła w ubr. niższy od średniego w kraju wskaźnik przyrostu produkcji przemysłowej.

Zatrudnienie w wielkopolskim przemyśle zwiększyło się w ubiegłym roku o 9 800 osób, czyli o 3,6 procent. Rosło więc w tempie szybszym, niż średnio w kraju (2,9 procenta). Niemniej jednak plan zatrudnienia nie został wykonany. Zakłady pracy w Wielkopolsce, głównie z powodu braku fachowców, nie zdołały wykonać 293 etatów.

Wstępne obliczenia wskazują jednak, że relacje między wzrostem produkcji, wydajności pracy i przeciętnych płac nie kształtowały się w 1971 roku najlepiej. Pokrycie przyrostu produkcji wydajności pracy wynosiło tylko 50,7 procent i jest mniejsze niż w roku poprzednim. Natomiast tempo wzrostu płac jest większe od przyrostu wydajności produkcji. I to musi niepokoić. (p. ch.)

Poznańscy łucznicy w 1971 roku

Wprowadzenie po 50-letniej przerwie łucznictwa do programu Igrzysk Olimpijskich, wzmogło zainteresowanie tą dyscypliną sportową na całym świecie. Również w Polsce w roku przedolimpijskim odbywały się liczne imprezy krajowe i międzynarodowe, na których nasza czołwka szlifowała formę na Monachium. Polscy łucznicy startowali także w innych krajach, gdzie odnosili sporo sukcesów i wszystko wskazuje na to, że w Monachium nie będą bez szans na medale.

A jak w 1971 roku spisali się poznańscy reprezentanci tej dyscypliny sportu, którzy przecież obok Rzeszowa i Warszawy od lat zaliczani są do ścisłej czołwki krajowej. Już sama liczba rekordów Polski, ustanowionych przez łuczników z klubów poznańskich — 23, świadczy wymownie o ich dobrej postawie i utrzymaniu w 1971 roku, przodującej pozycji w kraju. Z 23 rekordów 5 ustanowiono w konkurencjach indywidualnych, a 18 w zespołowych.

Przed Zimowymi Igrzyskami

Wioska olimpijska już otwarta

Wioska olimpijska, przeznaczona dla ok. 1800 olimpijczyków XI Zimowych Igrzysk w Sapporo, została oficjalnie otwarta w środę 12 bm.

Ulewny deszcz, padający w środę od rana w Sapporo, popsuł nieco humor organizatorom i pierwszym mieszkańcom wioski. Prezentuje się ona bardzo efektywnie.

W Sapporo rozpoczął się już ożywiony ruch. We wtorek 3684 przysiężonych uczestników wojkowej gali podczas otwarcia igrzysk przeprowadzono próbę defilady. W środę 110-osobowa ekipa japońskich olimpijczyków zamieszkała już w wiosce olimpijskiej, (o-za)

dalekopisem

ZALEGŁY MECZ HOKEJOWY

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi hokejowej, Unia Oświęcim przegrała z GKS Katowice 3:5 (0:2, 0:2, 3:1).

LAUREACI AKADEMII SPORTU

Australijska pływaczka Shane Gould oraz radziecki czołowiec Wasylij Aleksiejew zostali laureatami dorocznej nagrody przyznawanej sportowcom roku przez francuską akademię sportu. W uzasadnieniu podkreślono, że nagrodę Aleksiejewowi przyznano za olbrzymi postęp w mistrzostwie sportowym, a Shane Gould otrzymała ją za ustanowienie fantastycznych rekordów świata.

O TYTUŁ NAJLEPSZEGO

Po 12 rundach noworocznego turnieju szachowego w Hastings prowadzi nadal arcymistrz radziecki Karpow 9,5 pkt przed swym rodakiem Korcznojem 8,5 oraz Brazylijczykiem Mecklingiem 8 pkt.

KOLEJNY REKORD ŚWIATA W PŁYWIANIU

Podczas mistrzostw pływackich Nowej Południowej Walii w Sydney pado kolejny rekord świata. Ustanowił go w wysięgu na 800 m st. dow. 18-letni Brad Cooper wynikiem 8.23,8. (o-za)

Pomoc domowa, przyjęcie, Mieszkanie — zapewnione. Osiedle Jagiellońskie 93 m. 3, tel. 716-30, po 18. 3511g, 2354g.

Kiedy przegląda się listę sukcesów naszych łuczników w ubiegłym roku, na pierwszy plan wybijają się reprezentanci poznańskiej Surmy. W mistrzostwach Polski, jakie odbyły się we Wrocławiu, zdobyli oni tytuły mistrzów Polski w konkurencjach zespołowych seniorów (Wojciech Szymański, Tadeusz Malicki, Janusz Waskowiak) i seniorek (Grażyna Kotlarz, Anna Broniewska, Anna Wojtko-Gacek). Ponadto W. Szymański zajął pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej. Tak więc z 4 tytułów jakie można było wywalczyć na zawodach wrocławskich, trzy przypadły w udziale zawodniczkom i zawodnikom Surmy.

Ale na tym nie koniec. W 1971 roku podobnie jak w latach poprzednich, odbywały się rozgrywki ligowe. W ekstraklasie zespół Surmy składający się z 3 seniorów, 3 seniorki, 2 juniorów i 2 juniorek, wywalczył bezapelacyjnie pierwsze miejsce, powtarzając tym samym sukces z 1968 roku. Warto tu dodać, że na 10 miejsców znalazła się poznańska Warta, która dzięki dobrej końcówce uratowała się przed spadkiem do klasy niższej. Rezerwy Surmy biorąc przykład ze swoich starszych kolegów i koleżanek, zajęły pierwsze miejsce w II lidze (18 zespołów). Startujące natomiast w III lidze (36 zespołów) pozostałe wielkopolskie drużyny, uplasowały się na następujących pozycjach: Leśnik Poznań — 8, LKS Korona Bukowiec — 12, Start — Inwalidzi — 21.

Trzeba również wspomnieć o sukcesach indywidualnych. Niezaprzeczalnie największe odniósł Wojciech Szymańczyk. Poza zwycięstwem we Wrocławiu (w wieloboju Ł-2AB uzyskał najlepszy w historii mistrzostw Polski rezultat 2333 pkt.), zajął czwarte miejsce na mistrzostwach świata w Anglii w strzelaniu 2X30 m a w wieloboju Ł-2AB uplasował się na 16 pozycji. Jest to najlepsze miejsce uzyskane przez polskiego łuczника na dotychczas rozegranych mistrzostwach świata. Dodajmy do tego pierwsze miejsce w Turnieju Krajów Demokracji Ludowej, gdzie Szymańczyk pokonał m. in. wysoko notowanego Sidoruka ze Związku Radzieckiego.

Polska na Olimpiadzie w Monachium reprezentowana będzie przez trzech łuczników i trzy łuczniczki. Wśród kobiet nfe mamy raczej szans na zakwalifikowanie się poznanianki do ekipy olimpijskiej, natomiast wśród mężczyzn o olimpijskie paszporty walczy W. Szymańczyk, T. Malicki i J. Waskowiak, którzy objeli zostali opiekę PKOl. Wydaje się, że najpoważniejszym egzaminem, który będzie miał zasadniczy wpływ na ostateczne ustalenie reprezentacji Polski na IO, będą mistrzostwa Europy, które w tym roku zorganizowane zostaną w Luksemburgu w dniach 22-23 VII. Miejsny nadzieję, że nasi łucznicy wypadną tam jak najlepiej, a ich wyniki będą jeszcze lepsze niż w ubiegłym roku, który bez przesady można chyba określić jako bardzo pomyślny dla poznańskiego łucznictwa. Piszemy poznańskiego, gdyż na terenie województwa ta dyscyplina sportowa nie ma zbyt wielu reprezentantów. Ale to już osobny temat. (s)

Uczennica krawiecka, ukończona 18 lat, potrzebna. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2542g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 2542g

„Dar Pomorza” na Olimpiadzie

Zapadła decyzja w sprawie udziału naszego szkolnego żaglowca „Dar Pomorza” w regatach i wielkiej paradzie, jaka w związku z Igrzyskami Olimpijskimi, odbędzie się w Zatoce Kilońskiej na przełomie sierpnia i września br. pisze „Tygodnik Morski”.

„Dar Pomorza” wyruszy w kwietniu br. w normalny rejs szkolnyowy ze studentami II roku Wydziału Nawigacyjnego WSM w Gdyni, podczas którego dotrze m. in. do wysp Morza Karaibskiego. Po powrocie do kraju, fregata będzie przechodziła przedolimpijską kosmetykę. Żaglowiec zostanie skontrolowany od stępki aż do czubki masztów, otrzyma nowe ożowania (3000 metrów kwadratów). Załoga „Dar Pomorza” podczas tegoż przejazdu w Kilonii, stanowiąc jedyną ekipę stałej kadry oficerskiej i marynarskiej, 110 słuchaczy wydziału nawigacyjnego WSM w Gdyni i Szczecinie. Podczas zlotu fregata odwiedzi porty w Kilonii, Lubece i Malmö. Jak można się zorientować z dotychczasowych zgłoszeń, do Zatok Kilońskiej przybędą żaglowce prawie ze wszystkich stron świata. Udział w regatach i wielkiej paradzie, będzie więc dla naszej „białej fregaty” i jej załogi poważnym egzaminem. (s)

Leszno

Czyn społeczny pletwonurków

Na zebraniu sprawozdawczym Klubu Pletwonurków Ligi Obrony Kraju „Kormorany” w Lesznie, podsumowano roczną działalność szkoleniową i sportową oraz nakreślono zadania w tym zakresie na rok bieżący.

Klub liczy 29 członków zrzeszonych w 3 sekcjach specjalistycznych: nurkowej, fotograficznej podwodnej i drużynowej WOPR. Sekcje te posiadają na swoim koncie już sporo osiągnięć.

W czasie obrad instruktor Andrzej Klein otrzymał odznakę honorową 25-lecia LOK, za wybitny wkład pracy nad rozwojem klubu i społeczne zaangażowanie, dyplomem uznania wyróżniono Piotra Kłopotkiego, a kilku innym członkom udzielono pochwały. Ponadto wręczono puchar przechodni i dyplomy zwycięzcom J Powiatowego Sprawdzianu Wyszczolenia Pletwonurków LOK.

Z uwagi na to, że w Boszkowie ma powstać ośrodek szkoleniowy LOK z prawdziwego zdarzenia (powołano już społeczny komitet budowy), członkowie Klubu Pletwonurków podjęli zobowiązanie, w ramach którego przeprowadzą tysiąc godzin w czynnie społecznym przy pracach robotniczych i budowlanych. Warto dodać, że bracia z klubu Kormorany przeprowadzali szereg godzin przy konserwacji sprzętu pływającego i pracach porządkowych. (R)

Porażka Poznania w walce o puchar

W środę zakończył się w Olstynie turniej koszykowy kobiet o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbaltyckich.

Zwycięzcą turnieju i zdobywcą pucharu został Olstyn 1 (OKS-OSZ) pokonując w decydującym meczu Poznań 62:59 (28:35). (o-za)

Kupno Sprzedaż

Kupię ostrego, rasowego psa. Telefon 706-19. 3442g
Kopie rzeźb antycznych i orientalnych, skórę tygrysa oraz przedmioty codziennego użytku (ozdobne) z lat 1900-1930 — zakupu lub wypożyczyć Teatr Polski w Poznaniu. Zgłoszenia w dniach 19-21 stycznia w gmachu Teatru, ul. 27 Grudnia 8/10. K254

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 1621g

Sprzedam szczeniata pełnorodowodowe pudle średnie, brązowe, po czterokrotnych złotych medaliach. Wałbrzych, Tysiąclecia 2, tel. 87-79. K339

Sprzedam pudełki 6-tygodniowe, średnie, pełnorodowodowe. Poznań, Żurawia 7 m. 8. 2876g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 1890g

Sprzedam Wielką Encyklopedię Powszechną. Telefon 643-35. 1738g

Sprzedam sypialnię w do brym stanie. Chociszewskiego 40 m. 10. 1981g

Wosk pszczeł 100 kg sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2079g.

Sprzedam bardzo tanio maszynę do szycia „Westa”, ścieg prosty. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2006g.

Samochody

Kupię przyczepkę do polskiego Fiata. Telefon 322-62, po godz. 16. 3653g

Sprzedam Syrenę 103, stan bardzo dobry. Gostyń — tel. 539. 1987p

Sprzedam Volkswagena pół bagażowy, 1967. Szczecin. Tel. 758-42. 1735g

Sprzedam P-70, Ostroroga 23 m. 3, po godz. 16, tel. 67-29-71. 1783g

Samochód Lublin sprzedam lub zamienię na osobowy. Władysław Rudziński, Tanowo koło Szczecina, ul. Wojska Polskiego 127. 1893g

Sprzedam Syrenę 103, w październiku remont silnika i karoserii i czarnobiałą przebiegłą ogólną 35 tys. km. Jurga, Bożydar poczta Środa Wlkp. 5 km, od Kórnika. 2018g

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry Karol Rostan, Czmoń pow. Śrem. 2019g

Trabant 601 z radiem w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 474-18. 2069g

Sprzedam Zastawę 750, rocznik 1967, Leszno Narutowicza 87. 2077g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, centrum, spółdzielcze — na 3-pokojowe, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3072g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Stanisława 46, piętro. 2108g

Bezdzietnemu małżeństwu wynajmę pokój, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2102g.

Pracujący i studujący poszukuje niekierującego pokoju kilka razy w tygodniu. Płatna całość miesi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2043g.



ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR PGL KOZIOŁKI

1	2	3	4	5	6	7
14	69	19	61	20	75	19
8	79	11	80	18	87	12
15	88	11	67	7	89	7
22	23	24	25	26	27	28
10	84	13	68	9	75	9
29	30	31	32	33	34	35
7	85	14	75	17	73	14
36	37	38	39	40	41	42
21	72	14	71	8	77	12
43	44	45	46	47	48	49
11	78	15	69	21	76	14

KAZDA Z 49 LICZB TYLE RAZY ZOSTAŁA WYLOSOWANA OD POZATKU ISTNIENIA DO 763 GRY 26.XII.1971r.

LICZBA DODATKOWA

K285

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem oraz dwie działki budowlane w Zdunach. Wiadomość: K. Grocholska, Zduny k. Krотоszyna, ul. Mickiewicza 36. K340

Dom pleterowy z ogrodem, 30 drzew owocowych nad rzeką, w Kaszczorze, powiat Wolsztyn — sprzedam. Edward Miś, Grodzisk, Mossego 9. 1985p

Dom jednorodzinny z ogrodem 0,61 ha — sprzedam. Poniec, ul. Rydzynska 1, pow. Gostyń. 101p

Kupię gospodarstwo rolne powyżej 20 ha. Czesław Harzewski, Wylatowo, pow. Mogilno. 102p

Różne

Ogrzewany garaż do wynajęcia. Włodkowica 32. 2017g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, lakierowanie. Tel. 67-11-24. 3242g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 1262g

Matrymonialne

Wdowa lat 60, przystojna, na stanowisku, średniego wzrostu, materialnie niezależna, z mieszkaniem — pozna odpowiedniego pana do lat 66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1989p.

Emeryt dobrej prezencji, bez nałogów, posiadający duży dom oraz 4,30 ha ziemi, posubi niezależna rent listkę — emerytkę lub kinstkę z dzieckiem, która ma uprawnienia do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1497g.

Rozwiedziony nie z własnej winy, lat 75, z własnym mieszkaniem, pozna pania samotną, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1660g.

Panna kulturalna, wykształcona, z mieszkaniem w Poznaniu, pozna kawalera do lat 40, z wykształceniem minimum średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1910g.

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań-Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 — zatrudni natychmiast: MURARZY, CIESIEL, BLACHARZY, DEKARZY.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie pod w. wyn. adresem. K10058

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa w Poznaniu — Zakład w Gnieźnie, ul. Surowieckiego 9 (dawna ul. Długa) — zatrudni natychmiast: MALARZY i LAKIERNIKÓW, również przyuczonych, na bardzo dobrych warunkach pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Szkolenia Zawodowego i Ewidencji Osobowej WZMB w Gnieźnie, ul. Surowieckiego 9. 4710014

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu — zatrudni zaraz: INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA ELEKTRYKA z uprawnieniami bhp, grupa UBO — na zastępcę kierownika działu;

TECHNIKA inst. sanitarnych WZGL. MECHANIKA na stanowisko st. ref. d/s normowania pracy;

INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA ENERGETYKA na stanowisko st. ref. techn. d/s programowania inwestycji cieplowniczych;

INŻYNIEROW WZGL. TECHNIKÓW CIEPLNYCH na stanowisko kier. kotł. La Monte'a oraz do działu kontroli i nadzoru eksploatacji urządzeń cieplnych!

REFERENTA EKONOMICZNEGO z praktyką d/s paliw stałych;

MASZYNISTKI z kwalifikacjami; PALACZY c. o. i. na kotły wysokopiętne typu La Monte'a i POMOCNIKÓW PALACZY;

MONTERÓW urz. ogrz. z uprawnieniami spawacza acetyl. i elektr.;

ROBOTNIKÓW magazynowych; KONSERWATORA — ŚLUSARZA; KIEROWCOW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr MPEC — Poznań, ul. Krauthofera 10. K10359

Fabryka Papy w Czerwonaku — zatrudni MEZCZYN NIEKWALIFIKOWANYCH w działach produkcji i transportu. Zarobek dobry. Reflektujemy na pracowników miejscowych lub dojeżdżających z linii Wągrowiec — Poznań. Zakład nie dysponuje kwaterami dla pracowników zamiejscowych. K10260

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Odra” w Trzcielu — ogłasza PRZETARG NIEOGROZONYCH na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej (technicznej-robocej) na BUDOWĘ WARZELNI do gotowania wiktliny.

Termin opracowania dokumentacji 10. III. 1972 r.

Do przetargu, który odbędzie się 25 stycznia 1972 r. o godz. 10 w Trzcielu, zapraszamy jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne.

Oferty należy zgłaszać pod adresem: Spółdzielnia Pracy „Odra” w Trzcielu, z terminem do 24 stycznia 1972 roku.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. K217

Dnia 13 stycznia 1972 r. zmarła moja kochana żona

MARIA LASZCZEWSKA

z domu WYRWAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

MAZ 3688g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 1972 r. zakończył swe pracowite i pełne ofiarności życie w wieku lat 57, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, pełen dobroci i szlachetności małżonek, nasz umiłowany ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

STANISŁAW PLACZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z córkami, zięciami, wnukami i rodziną

Poznań, ul. Łąkowa 18 m. 17. 3657g

† W dniu 12 stycznia 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 64, namaszczonej Olejami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN KWAŚNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gąsiorowskich 9 m. 5. 3512g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1972 r. po długich cierpieniach zmarł w 13 wiosnie życia, nasz kochany, najlepszy syn, brat, wnuk, prawnuk, opatrzony Sakramentami św., śp.

JACUŚ HERRMANN

uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej nr 44.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, siostra, brat, dziadkowie i rodzina

Poznań, Wysockiego 2 m. 38. 3497g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
NOWY — g. 19 „Wszystko w
ogrodzie”.
OPERA — g. 19 „Trubadur”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina
namięchu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Narkotyk”;
Polonia: „Ambasadorowie nie mor-
dują”.
KOSCIAN: „Motodrama”.
KORNIK: „Ostatni świadek”.
LESZNO: „Erotissimo”.
NOWY TOMYŚL: „Arabeska”.
OBORNIKI: „Hibernatus”.
SREM: „Złota Mackenny”.
SRODA: „Piękny listopad”.
SZAMOTULY: „Kobieta kot”.
WAGROWIEC: „Próba terroru”.
WRZEŚNIA: „Unkas — ostatni
Mohikanin” i „Jestem niewier-
nym mężem”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Colorado — USA”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert symfoniczny: solista — Ed-
ward Auer (USA) — fortepian, dy-
rygent — Renard Czajkowski.
Chór żeński „Pro Sinfonica” z
Nowego Tomysia i Grodziska.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.50 Reportaż na zamówie-
nie: 8.08 W naszym domu: 8.22 Co
śłychać na zamienieniu: 8.22 Co
śłychać w kraju i na świecie: 8.34
Dla domu i dla ciebie: 8.54
Przeprawy zawsze ubezpieczony:
9 „Pożyteczna brzydota” — opow.:
9.20 Przeboje ze Złotej Piosenki: 9.40
Dla przedszkoli: „Warszawski
Wiatr”: 10.05 „Godzina za godzi-
ną” — fragm 4 pow.: 10.25 Kon-
cert muzyki operowej: 10.50 Cho-
robę weneryczne nadal groźne: 11
Dla klasy VIII (wych. obywatel-
skie): „Nasz plan i nasza praca”:
11.20 Ty... w piosenkę: 11.45 Postęp
w gospodarstwie domowym: 12.25
Z poznaliśmy fonoteki muzyczne:
13 Dla kl. I-II (wych. muzy-
czne): „Zegary i zegarki”: 13.20
Swojskie melodie gra Zespół
Akordeonistów Tadeusza Wesołowa
skiego: 13.40 „Wiecej, lepiej, ta-
niej”: 14 Reportaż literacki: 14.20
Kompozytor tygodnia — A. Skria-
bin: 15.05 Godzina dla dziewcząt
i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega”
— magazyn popularno-naukowy:
16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.40
Telefony i piosenka: 18.50 Muzyka
i Aktualności: 19.15 Z księgarskiej
lady: 19.30 „Spółem dla wspólnego
dobra”: 19.45 Koncert zyczeń:
20.30 A to moja tańcula — wyko-
nała kapela regionalna: 21 Gos-
podarskie rozmowy: 21.15 15 mi-
nut dla Elli: 21.30 Teatr PR —
„Broszka” — słuch.: 22 Magazyn
studencki: 23.10 O co tu chodzi:
23.15 Koncert muzyki kameralnej:
0.10 Koncert zyczeń od Polonii za
graniczną dla rodzin w kraju:
0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Muzyka muzyczna:
8.50 Mapa bohaterstwa: 8.50 Śpie-
wa „Mazowsze”: 9 „Górniki” —
ekspres muzyczny: 9.35 Z życia
SZR: 9.55 W kręgu Offenbacha:
10.25 „W ostatniej godzinie” —
fragm. pow.: 10.45 Kompozytor ty-
godnia — A. Skriabin: 11.34 Karol
Filip Emanuel Bach — Kon-
cert Es-dur na organy, smyczki i
basso continuo: 13 Czas dobrych
gospodarzy: 13.15 „Alabama” —
opow.: 13.30 10 minut na ludowo:
13.40 „Martwe dusze” — fragm.
pow.: 14.05 Muzycznym kuligiem
po Polsce: 14.30 Estrada przyjacieli:
14.45 „Błękitna sztafeta”: 15 Kon-
cert chóru a capella PR i TV w
Krakowie p/d T. Dobrzańskiego:
15.20 Gwiazdy Harlemu: 15.35 Czy
tamy „Ruch Muzyczny”: 17.15 O
koninkach szermierczych: 17.25 Po-
znaliśmy koncert zyczeń: 17.55 Ra-
dioexpress: 18.10 Felieton aktual-
ny: 18.20 „Widok na”: 19.15
14 lekcja języka angielskiego —
„All Round the Clock”: 19.31 Kon-
cert symf. Wielkiej Orki. Symf.
PR i TV z sali Radiowego Domu
Muzyki im. Grzegorza Fitelberga
w Katowicach: 21.33 Wariacje na
temat topół Aleksandra Rymkiewi-
cza: 21.43 Melodie rozrywkowe:
22.33 Dziś wieczór gramy: 23.20 H.
Debach zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41
i 49 m: 7.50 Mikrorocznik Urszuli
Dudziak: 8.05 Mój magnetofon:
8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Je-
go dwie żony” — odc. 29 pow.:
9.10 Salatkę po włosku (Lublin):
9.30 Nasz rok 72: 9.45 Muzyczne
slabostki Ich Królewskich Mości
— Alfonso del Sábalo: 10 Język nie
miecki: 10.15 Audycja Radia ONZ:
10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Cu-
dzioziemka” — odc. 27 pow.: 12.25
Za kierownicą: 13 Na 10dzkiej ante-
nie: 15 Kawałek Polski w Hissai
Murajana — zawaoda: 15.10 Album
muzyki rozrywkowej: 15.35 Kwa-
drans ze znakami zapytania: 15.50
Tu Studio Gdańsk: 16.15 L. van
Beethoven — Sonata fortepianowa
G-dur op. 14 nr 2 — gra: Świa-
tosław Richter — fortepian: 16.30
Wariacje na temat: Rossyjski:
17.05 Quodlibet, czyli co kto lu-
bi: 17.30 „Jego dwie żony” — odc.
30 pow.: 17.40 Rewelerszy z patefo-
nu i magnetofonu: 17.55 Radiowa
encyklopedia kultury: 18.20 „Zapy-
tam ptaków” — śpiewa Mira Ku-

Z Kórnika

Z jakim budżetem w 1972 roku?

Ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku poświęcona była sprawie budżetu miasta na rok bieżący. Zwiększony w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 1590 000 zł wyraża się on sumą 8 473 000 zł.

Planowane dochody nie wystarczą jednak na pokrycie wszystkich palących potrzeb miasta, stąd wynika konieczność uzyskania dotacji z Prezydium PRN w Sremie. W

gospodarce komunalnej zaplanowano dochody w wysokości 756 000 zł, zwiększone w stosunku do roku ubiegłego o 237 000 zł.

Z ważniejszych pozycji planu gospodarczego miasta należy wymienić: kapitalne remonty budynków, które pochłonią 1 915 000 zł; na urządzenia komunalne przeznaczono 700 000 zł, zaś na budowę kanalizacji deszczowej nowego osiedla — 200 000 zł.

W bieżącym roku rozpoczęta zostanie budowa nowej strażnicy; z funduszu miejskiego zagospodaruje się Prowent na park miejski; Bnin zaś otrzyma ogródek jordanowski. Przewiduje się zakończenie czynnymi społecznymi budowy boiska sportowego.

Na potrzeby służby zdrowia budżet przewiduje 958 000 zł (adaptacja budynku gospodarczego przy Przychodni Rejonowej oraz urządzenie gabinetów specjalistycznych i mieszkań dla lekarzy).

Na niezbędne urządzenia komunalne potrzebna jest dotacja z powiatu w wysokości 800 000 zł, z czego 400 000 przeznaczy się na inwestycje przygotowujące teren pod budownictwo spółdzielcze. W roku bieżącym Gminna Spółdzielnia przejdzie do użytku budynku administracyjno-handlowego zakłady kilkuletnią budowę bazy handlowej.

Powstały w ubr. czynnym społecznym młodych dom młodziemżowi na Prowencie, musi mieć zapewnione fundusze na zatrudnienie etatowych kierowników i dalsze wyposażenie w niezbędne do działalności kulturalnej środki. (sn)

WIELKOPOLSKI

BAL MALUCHÓW

WRONKI. Na zakończenie waka-
cji zimowych kierownictwo Domu
Kultury Wronkowskiej Fabryki
Wyrobów Błaznych zorganizowa-
ło przy współpracy Rady Zakładu
wej bal dla dzieci. Wzięło w nim
udział przeszło 300 maluchów. Do
tańca przygrywał zespół młodzie-
żowy „Forte” z Domu Kultury. (mip)

CIEMNA TRASA

WRONKI. Ulica Partyzantów sta-
ła się trudną do przebycia drogą
w okresie jesienno-zimowym. Brak
tu chodnika, jedyną jest nie utwar-
dzona, a w dodatku brak oświe-
tlenia. Jest to najkrótsza trasa
z dworca kolejowego na rozbu-
dowaną się Osiedle Mickiewicza
lecz niestety — ciemności zmusza-
ją do chodzenia okorną drogą.
Może by władze miasta zaintereso-
wały się ulicą Partyzantów? (mip)

MEBLOM CIASNO

ROGOŹNO. Sporo rogożnińskich
placówek handlowych wymaga re-
nowacji. Przystawki „Kop-
ciuszki” jest np. sklep meblo-
wy MHD u zbiegu ulicy Kotla-
skiej i Poznańskiej. Nie sprawia
on najlepszego wrażenia na klien-
tach. Nie ma on przyzwoitego wej-
ścia, nie ma też ani jednego
okna wystawowego, a szczupłość
pomieszczeń nie pozwala na nale-
żyte eksponowanie towaru.

Wiadomo, że wszystkich skle-
pów nie można modernizować od-
razu, wydaje się jednak, że pla-
cówka handlowa, znajdująca się
w samym centrum miasta powin-
na mieć pierwszeństwo. (tin)

EFEKTY RZETELNEJ PRACY

OBORNIKI. Załoga Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej wykona-

zachowania energii”: 11.55-12.25 —
Dla szkół — Wychowanie obywatel-
skie kl. VII — „Moje miejsce
w klasie”: 12.45-13.15 — Dla szkół —
Przypodobienie obronne — kl.
II-III lic. „Środki i sposoby rozpo-
znawania skażeń”: 15.20 — Poli-
technika TV — Matematyka i rok
— „Reguła de l'Hospitala” oraz
„Kryzys”: 16.30 — Dziennik:
16.40 — Dla dzieci — Pora na Te-
lesfora: 17.35 — Teleklama: 17.45
— Za kierownicą: 18.15 — Kronika
i aktualności: 18.40 — „Najkrótsza
recenzja” — Lech Zahorski: 19 —
„Turystyka — sport — wypoczy-
nek ludzi pracy”: 19.20 — Dobra-
no i Dziennik: 20.05 — „Muzyka
lekka, łatwa i przyjemna”. Scena-
riusz i reż. — J. Rzeszewski. Pro-
wadzi L. Kydryński: 20.30 — Kraj
— tygodnik społeczno-polityczny:
21.10 — Sprawozdanie z Mistrzostw
Europy w jeździe figurowej na lod-
zie — tańce (Goeteborg) — (ko-
lor): 23 — Dziennik: 23.20-0.25 —
Politechnika — (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I: 9-9.30
— Dla szkół — Geografia kl. V —

Po niższych cenach

Rada Ministrów
podjęła ostatnio u-
chwałę o obniżce
cen detalicznych
grupy maszyn rolni-
czych oraz przy-
czep. Znaczna ob-
niżka cen maszyn
rolniczych sięgają-
ca w wypadkach
siewników 34 proc.
jest rezultatem no-
wej polityki rolnej,
zmierzającej do
zwiększenia opła-
calności produkcji
rolnej. Na zdjęciu:
przecone roz-
rzutniki wapna na-
wózowego.

Fot. — Langda

Na obornickiej wsi

Przybywa studni i wodociągów ale wody wciąż brak

W powiecie obornickim istnieje 95 wsi sołeckich, 22 gospo-
darstwa PGR i 20 spółdzielni produkcyjnych. Rozwój gos-
podarstw oraz fakt obniżania się stanu wód sprawił, że za-
opatrzenie ich w wodę stało się problemem. Mówiono o tym
na ostatnim posiedzeniu Prezydium PRN w Obornikach.

W latach 1966-70 wybu-
dowano w powiecie 63 studnie
głębinowe, z czego 16 w RSP,
20 w PGR-ach, a 27 w innych
instytucjach i wsiach indy-
widualnych. Wodociągi natomiast
zyskały w tym okresie wszyst-
kie istniejące RSP, 33 ośrodki
gospodarcze PGR i 22 inne in-
stytucje. Jednak tylko 15 wsi,
w których istnieją spółdzielnie

produkcyjne, podłączonych jest
do sieci wodociągowej. O wie-
le gorzej przedstawia się sprawa
wodociągów w PGR-ach; za-
ledwie 8 wiosek podłączono do
sieci.

Powiat obornicki nie ma zbyt
wiele studni kopanych. Nie
mają one poza tym w więk-
szości przypadków wystarczają-
cej ilości wody, co szczególnie
odczuwają rolnicy w mie-
siącach letnich.

Celem możliwie szybkiego
poprawienia tej trudnej sytu-
acji na bieżącą pięciolatkę za-
planowano w Obornickim
szereg przedsięwzięć, których
koszt pochłonie około 37,2
mln zł. Wybudowanych zosta-
nie 21 stacji wodociągowych i
37,9 km ich sieci oraz 17 studni
głębinowych i 18 ich obud-
ów. Większość tych inwestycji
zlokalizowanych będzie w
gospodarstwach PGR-owskich
— przede wszystkim w tych
miejscowościach, w których
istnieje duży brak wody, a
występujące zasoby nie gwa-
rantują dalszego rozwoju ho-
dowli. Zaopatrzenie zbiorowe
natomiast przewiduje pobudo-
wanie z funduszy limitowe-
go 2 studni wierconych, wraz
z obudowami oraz 3 stacji wo-
dociągowych i 7,6 km sieci na
ogólną wartość ponad 7,1 mln
zł. Ponadto około 10 mln zł
przeznaczono na w bieżącej 5-
latce na poprawę stanu sani-
tarnego zagrodowych ujęć wo-
dy, tj. na budowę nowych

Radość pod choinkami

Podczas minionych ferii zi-
mowych rozwinięto znacznie
bazę wypoczynku dla młodzie-
ży. Pierwszym zakładem gnie-
źnińskim, który zorganizował
„białe wakacje” już przed trze-
ma laty jest „Spomasz”. Z ro-
ku na rok przybywa w świe-
tlicy zakładowej uczestników
atrakcyjnych zajęć. W br.
uczestniczyło w nich około 140
dzieci. Jak zawsze postarano
się dla nich o posiłki. Z pomo-
cą finansową przyszedł Zarząd
Okręgu Związku Zawodowego
Przemysłu Spożywczego.

Podobnie ciekawe zajęcia
dla dzieci swych pracowników
zorganizowała Rada Zakładowa
Przedsiębiorstwa Usługowo-
Wytwórczego Przemysłu
Terenowego w Gnieźnie oraz
Zakłady Garbarskie i Gastro-
nomiczne. Ciekawe nagrody
za konkursy mobilizowały naj-
młodszych do rywalizacji w
grach zespołowych, śpiewie i
malowaniu. Pod każdą nowo-
roczną choinką gościł gwiaz-
dor z podarkami.

Dzieci i młodzież szkolna
podczas zorganizowanych za-
jęć uczyły się samodzielności,
zdyktynowania, kultury i
czystości. Poznały także miej-
sca pracy swych rodziców oraz
inne miasta podczas wycie-
czek. (v)

studni, hydroforów i przełączy
oraz ich remonty.

W ramach czynów społecz-
nych powstanie w powiecie
około 8 km sieci wodociągo-
wej wartości 3,1 mln zł. Otrzy-
mają ją już w tym roku wios-
ki: Popówko, Radom i Łopi-
szewo. W latach następnych
do prac z tym związanych
przystąpią kolejno mieszkańcy
Laskowa, Różnowa i Goście-
jewa.

PIOTR BOROWICZ

Z Leszna

Kolegom

na pożegnanie

W leszczyńskiej Wagonowni
PKP pożegnano odchodzącego
na emeryturę długoletniego za-
stępę naczelnika — Antonie-
go Cholewca.

Rozpoczął on pracę w Wago-
nowni zaraz po wyzwoleniu.
Był kolejno rzemieślnikiem,
brygadystą, majstrem, pracu-
wał w biurze wagonowym, a
przez ostatnie 18 lat piastował
stanowisko zastępcy naczelnika
tego zakładu. Jako czołowy
racjonalizator Węzła był auto-
rem szeregu wartościowych po-
myśłów wynalazczych. Na sta-
nowisku kierowniczym cieszył
się dużym autorytetem i szan-
kiem licznej załogi. A. Cho-
lewa dał się również poznać
jako działacz społeczno-politycz-
ny. Za pracę zawodową i
społeczną wyróżniony został
odznaką „Przodujący Kole-
jarz” i Srebrnym Krzyżem Za
sługi, a z okazji 25-lecia PRL
Rada Państwa przyznała mu
Krzyż Kawalerski Orderu Od-
rodzenia Polski.

Również w Odcinku Drogo-
wym PKP w Lesznie przedsta-
wicielem Rady Zakładowej i naj-
bliższym współpracownikiem
pożegnali zastępcę starszego za-
wiodcy — Władysława Chu-
dziaka.

Pracę w kolejnictwie rozpo-
czął on w 1945 roku jako ro-
botnik, biorąc udział w odbu-
dowie zniszczonych urządzeń
kolejowych na Ziemiach Odzy-
skanych. Na kierowniczym sta-
nowisku przepracował ponad
20 lat. (r)

Bezpieczne kabiny do traktorów

Zakładowe biuro konstrukcyj-
ne przy Świętokrzyskiej Fabryce
Maszyn Rolniczych w Kunowie
opracowało nowy typ kabiny do
ciągnika „Ursus”. Nowa kabina
różni się od dotychczas produk-
owanych tym, że zalicza się — dzie-
ki specjalnej konstrukcji — do
najbardziej bezpiecznych.

Godny podkreślenia jest fakt
szybkiego uruchomienia produk-
cji nowych kabin. Pierwsze bez-
pieczne kabiny dostarczone zosta-
ną do fabryki traktorów w Ursusie
jeszcze w bież. roku.

Również w r.b. Świętokrzyska
Fabryka Maszyn Rolniczych przy-
stąpi do produkcji nowych typów
fotelu ciągnikowych dla trakto-
rystów. Nowe fotele są wygodne
i amortyzują wstrząsy i przechy-
ły występujące w czasie pracy
ciągników.